



## Sekcja Krajowa Pracowników Gospodarki Wodnej

SKGW/ 07 /2010

Wrocław, dnia 30 czerwca 2010 r.

### **LIST OTWARTY**

**Szanowny Pan  
Donald Tusk  
Premier Rzeczypospolitej Polskiej**

Tegoroczna powódź unaoczniała jak ważną dziedziną gospodarki jest gospodarka wodna. Związek Solidarność w swoich działaniach i wystąpieniach wielokrotnie wskazywał na katastrofalny stan gospodarki wodnej i ostrzegał przed zagrożeniami, jakie niesie brak finansowania w tak ważnej i istotnej dla bezpieczeństwa społeczeństwa i Państwa gałęzi gospodarki. Powódź potwierdziła naszą negatywną ocenę stanu gospodarki wodnej, niestety odbyło się to kosztem utraty życia, zdrowia i całego dorobku wielu osób i niszczącym zalaniem niemal połowy kraju, co poniosło za sobą ogromne koszty w budżecie Państwa. Nasze krytyczne uwagi potwierdzają kolejne raporty pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli.

Wciąż jednak kolejne Rządy RP wołają ponosić kolosalne koszty na usuwanie skutków powodzi niż systematycznie finansować gospodarkę wodną. Po raz kolejny przy powodzi, pracownicy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej obsługujący obiekty hydrotechniczne wykazali swój profesjonalizm i doświadczenie. To dzięki nim obecna powódź miała mniejszy zakres.

Dziś Rząd wykorzystuje powódź do swoich politycznych interesów przedstawiając kilkudziesięciu stronicowy projekt Polityki Wodnej Państwa na lata 2030. Projekt ten to nic innego jak przeredagowany projekt Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami na lata 2030, który jako dokument ukazał się już w 2008 r. i został skrytykowany przez wszystkie środowiska związane z gospodarką wodną. Schowany przez Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej do szuflady, czekał na odpowiedni moment aby wypłynąć wraz z powodzią. Projekt Polityki Wodnej Państwa, jako założenie ogólnikowe to za mało. Skoncentrowany jest on na założeniach czystości i ochrony wartości przyrodniczych wód. Uważamy, że działania te są pozorne i nastawione na kapitał polityczny a nie społeczny. Jedynym pomysłem Rządu na poprawę stanu gospodarki wodnej ma być kolejna reorganizacja i puste hasła (np. o samofinansowaniu), bez szczegółowych wyliczeń matematycznych, które udowodniłyby realność proponowanych zapisów w tym projekcie. Doświadczenie wskazuje, że poprzednie reformy wносиły tylko chaos, zwiększoną biurokrację i ciągły brak środków finansowych na utrzymanie majątku Państwa.

Polska jest krajem o najuboższych zasobach wód powierzchniowych w Europie i krajem, który ponosi najniższe nakłady na gospodarkę wodną. O dobrej gospodarce wodnej świadczy możliwość gromadzenia wody w zbiornikach retencyjnych. Hiszpania magazynuje co 3 kroplę, Czechy co 6, Polska co 20 kroplę wody opadowej.

W Polsce więcej pieniędzy wydaje się na usuwanie skutków powodzi niż na utrzymanie i rozwój gospodarki wodnej. Utrzymanie majątku Państwa będącego w zarządach Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej i Wojewódzkich Zarządów Melioracji i Urządzeń Wodnych powinno zakładać środki finansowe na poziomie 3,5% wartości majątku, który oceniany jest na około 37 mld zł. Łącznie na utrzymanie majątku wodnego w skali kraju rocznie potrzeba 1,3 mld zł. Państwo pokrywa zaledwie 20% tych środków. Z drugiej strony wydaje krocie na usuwanie skutków powodzi.

Bilans powodzi z 1997 r. wyniósł 12 mld. zł. Nie wykonano nawet jednej czwartej zamierzeń dla usunięcia jej skutków. Usunięcie skutków tegorocznej powodzi zapewne znacznie przekroczy tę kwotę.

Działania Ministra Środowiska skoncentrowane są wyłącznie na ochronie wartości przyrodniczych. Ministerstwo to zmieniałoby tereny nadrzeczne na rezerwy przyrody, burząc pod naciskiem pseudoekologów to co człowiek przez wieki zbudował. Po raz kolejny zapomina się, że człowiek również jest elementem przyrody i to elementem najważniejszym. Organizacje ekologów ustawicznie bojkotują wszelkie inwestycje hydrotechniczne. Protestują przeciw remontom wałów, budowie zbiorników, które chronią przed powodzią i są rezerwą wody w okresach suszy. Przeciwni są rozwojowi żeglugi na rzekach, która obecnie zanika, a włączenie dróg wodnych w system europejski przyniosłoby wymierne korzyści i połączyło nasz kraj drogami wodnymi z Europą. Kolejna powódź udowodniła, że błędne działania ekologów, z punktu widzenia interesu społecznego są niebezpieczne.

Wszystkie przytoczone tu fakty tylko sygnalizują i świadczą o głębokim kryzysie w gospodarce wodnej. Woda jest kołem napędzającym rozwój gospodarki. Historia uczy nas, że te cywilizacje, które umiały dobrze gospodarować wodą rozwijały się, te zaś które nie mogły z tym sobie poradzić, upadały!

Zwracamy się do Pana Premiera aby Rząd RP nie przerzucił obowiązku zarządzania i finansowania gospodarki wodnej na samorządy, gdyż jest to sprzeczne z wymogami polityki wodnej Unii Europejskiej, w której obowiązuje zasada gospodarowania wodami w układzie zlewniowym w regionach wodnych. Wzywamy Rząd, aby przygotował i konsekwentnie realizował przemyślane i skonsultowane projekty i pomysły w zakresie kompleksowego rozwiązania problemów gospodarki wodnej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień przeciwpowodziowych i retencji wód, która winna być zarządzana przez sprawną, sprawdzoną strukturę organizacyjną gospodarki wodnej, a przy obsadzaniu ważnych stanowisk w gospodarce wodnej kierował się kompetencją, a nie kluczem politycznym.

**Arkadiusz Kubiaczyk**

Przewodniczący